

## Putin po raz czwarty. Bez pomysłu, bez nadziei

Maria Domańska

6 grudnia Władimir Putin ogłosił, że będzie startował w wyborach prezydenckich, zaplanowanych na 18 marca 2018 roku. Brak zmiany na urzędzie prezydenta wynika z logiki spersonalizowanego systemu władzy, jaki ukształtował się w Rosji. Jest to też demonstracja woli utrzymania obecnego kursu w polityce wewnętrznej i zagranicznej – inercyjnego i pozbawionego perspektyw rozwojowych – choć władze zmagają się z coraz poważniejszymi wyzwaniami ekonomicznymi i społeczno-politycznymi. Należą do nich przede wszystkim stagnacja gospodarcza, stale obniżające się dochody ludności oraz napięte stosunki z Zachodem w połączeniu z brakiem spójnej, pozytywnej ideologii legitymizującej model putinowski. Na tym tle podejmowane dotychczas przedwyborcze działania władz mają charakter doraźny i taktyczny: koncentrują się na dążeniu do stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej i eliminacji ewentualnych zagrożeń dla elity rządzącej w okresie okołowyborczym. Jednocześnie podejmowane są próby uatrakcyjnienia rytuału wyborczego w celu podniesienia frekwencji i tym samym zamantelowania wysokiego poparcia społecznego dla prezydenta i utrwalanego przez niego modelu władzy.

### Putin po raz czwarty – intryga bez intrygi

Wokół kwestii kandydowania Putina na kolejną kadencję prezydencką od miesięcy narastało sztucznie generowane napięcie (łącznie z krótkotrwałymi pogłoskami o możliwym starciu innego kandydata Kremla, np. premiera Dmitrija Miedwiediewa). Jednak zarówno z logiki systemu, jak i pozycji w nim Putina i jego własnych interesów wynikało jednoznacznie, że jego start w wyborach był od początku przesądzony<sup>1</sup>. Prezydent długo zwlekał z ogłoszeniem swojego startu w wyborach (ich termin, oznaczający za-

razem oficjalny start kampanii wyborczej, ma zostać ogłoszony 15 grudnia). Stwarzanie pozorów intrygi miało najpewniej służyć sztucznemu uatrakcyjnieniu rytuału wyborczego, podsygnięciu „dyscyplinującej” niepewności w elicie, a także wzbudzeniu zaniepokojenia części społeczeństwa możliwością destabilizacji sytuacji w kraju w wyniku odejścia Putina z urzędu. Ogłoszenie kandydatury nastąpiło wcześniej, niż oczekiwano – nie w trakcie dorocznej konferencji prasowej prezydenta 14 grudnia, a podczas wizyty w Niżnym Nowogrodzie. Jak się wydaje, długo wyczekiwana decyzja została przyspieszona w celu odwrócenia uwagi od ogromnej porażki wizerunkowej, jaką była dla Rosji decyzja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z 5 grudnia. Federacja Rosyjska została wykluczona z udziału w zimowych igrzyskach olimpijskich w Pjongczangu w 2018 roku, a Komitet zezwolił rosyj-

<sup>1</sup> Jak się wydaje, jedynym ograniczeniem mogłaby być dla Putina konstytucja, jednak obecne przepisy konstytucyjne zezwalają mu na sprawowanie urzędu prezydenta przez kolejną kadencję. Według brzmienia ustawy zasadniczej, ta sama osoba nie może pełnić urzędu prezydenckiego dłużej niż przez dwie kadencje z rządu (a zatem, po prezydenturze Dmitrija Miedwiediewa w latach 2008–2012, drugą z rządu kadencją Putina będą lata 2018–2024).

skim sportowcom na udział w igrzyskach jedynie pod flagą olimpijską<sup>2</sup>. Wybór audytorium – robotników zakładów samochodowych GAZ – na którego usilne prośby Putin potwierdził swoją kandydaturę (sytuacja miała charakter starannie wyreżyserowanego spektaklu), świadczy o jego pozycjonowaniu się jako przedstawiciela „prostego ludu” i stanowi ukłon w stronę tradycyjnego elektoratu<sup>3</sup>.

**Paradoksalnie, kluczowej roli wyborów prezydenckich w systemie rosyjskim nie osłabia fakt, że mają one charakter pozorny.**

Kandydatura Putina na kolejną kadencję wynika z kilku przyczyn. Po pierwsze, jest to logika spersonalizowanego systemu władzy, jaki ukształtował się w Rosji. Kreml wyraźnie dąży do utrzymania obecnego kursu w polityce wewnętrznej i zagranicznej – inercyjnego i pozbawionego perspektyw rozwojowych, ale wciąż oferującego elicie władzy możliwości osobistego bogacenia się. W tej sytuacji jedynie Putin, wykreowany w ciągu ostatnich kilkunastu lat na bezalternatywnego lidera i cieszący się dość dużym zaufaniem społecznym, może legitymizować system zmagający się z coraz poważniejszymi wyzwaniami socjalno-politycznymi (o czym dalej). Po drugie, wciąż zachowuje on w oczach elity pozycję jedyne go arbitra, gwarantującego utrzymanie względnej równowagi między grupami wpływu. Po trzecie, należy brać pod uwagę jego własne interesy i filozofię

<sup>2</sup> Decyzja jest efektem skandalu dopingowego związanego z igrzyskami olimpijskimi w Soczi: dowiedziono, że przedstawiciele rosyjskich władz byli wówczas zaangażowani w systemowe łamanie procedur antydopingowych (szereg rosyjskich sportowców zostało w związku z tym pozbawionych medali olimpijskich, a w igrzyskach w Korei Południowej wezmą udział jedynie sportowcy oczyszczeni z zarzutów stosowania dopingu).

<sup>3</sup> Kilka godzin wcześniej na spotkaniu z młodzieżą Putin jedynie enigmatycznie zapowiedział, że w najbliższym czasie podejmie decyzję.

władzy. Panujący w rosyjskiej elicie powszechny brak wzajemnego zaufania, a także potrzeba zagwarantowania bezpieczeństwa zgromadzonego przez Putina majątku oraz bezpieczeństwa osobistego wykluczają obecnie przekazanie steru państwa w ręce następcy.

Oficjalne wskazanie kandydata Kremla w kolejnych wyborach prezydenckich jest istotne nie tyle z uwagi na rozstrzygnięcie sztucznie podsycanych „intryg”, ile ze względu na dwa inne czynniki. Pierwszym z nich jest fundamentalne znaczenie tych wyborów, w tym ewentualnych zmian na najwyższym urzędzie, dla rosyjskiego systemu politycznego. Drugim – faktyczna manifestacja stanowiska władz państwowych wobec głównych wyzwań, stanowiących kontekst najbliższych wyborów.

## Rola wyborów prezydenckich

Wybory prezydenckie mają ogromne znaczenie dla stabilności rosyjskiego modelu władzy z uwagi na centralną pozycję prezydenta w systemie. Pozycję tę gwarantują jego szerokie kompetencje konstytucyjne, ale niezwykle ważne są też indywidualne cechy Władimira Putina<sup>4</sup>. Od 2000 roku ugruntowywał on swój wizerunek jako arbitra, równoważącego wpływy rozmaitych grup interesu w elicie, a także – zwłaszcza od aneksji Krymu w 2014 roku – przywódcy narodu, legitymizującego model autorytarny w oczach społeczeństwa dzięki swojej charyzmie i agresywnej polityce międzynarodowej. Paradoksalnie, kluczowej roli wyborów prezydenckich w systemie nie osłabia fakt, że mają one – podobnie jak wszystkie inne wybory w Rosji – charakter pozorny. Ich przebieg i wynik stanowią nie tyle demonstrację woli wyborców, ile efekt decyzji grupy rządzącej, a także mobilizacji aparatu administracyjnego

<sup>4</sup> Co było widoczne podczas prezydentury Dmitrija Miedwiediewa: Putin zdołał wówczas zachować pozycję głównego faktycznego decydenta, a Miedwiediew został zmuszony do przekazania mu urzędu głowy państwa w kolejnej kadencji.

go, działającego w warunkach marginalizacji opozycji, bezwzględnej dominacji Kremla w sferze informacyjnej i systematycznie naruszanych swobód obywatelskich (jak wolność słowa czy zgromadzeń). Pozbawienie społeczeństwa podmiotowości politycznej sprawia, że kampania wyborcza i samo głosowanie mają charakter plebiscytowy, przebiegają w swoistej próżni politycznej (bez rzeczywistej, równoprawnej konkurencji między kandydatami czy ścierania się interesów grup społecznych).

**Po pierwsze, wybory są testem na sprawność i lojalność elity rządzącej i biurokracji. Po drugie – stanowią namiastkę dialogu władzy ze społeczeństwem.**

Władze jednak każdorazowo dokładają starań, by próżnię tę zamaskować pseudodemokratycznymi procedurami. Priorytetem jest legitymizacja fikcji wyborczej (zarówno na potrzeby wewnętrzne, jak i zewnętrzne), a jednocześnie stworzenie wrażenia, że kandydat Kremla jest bezalternatywny – nikt nie może zagrozić jego pozycji politycznej, nikt też lepiej niż on nie pokieruje państwem, nie zapewni ładu i stabilności. Kontrola nad procesem wyborczym, przebiegiem kampanii i towarzyszącymi jej nastrojami społecznymi jest bowiem gwarancją bezpieczeństwa i stanu posiadania elity władzy. Skupienie władzy wokół osoby prezydenta skutkuje tym, że problemy ze sprawnym przeprowadzeniem kampanii wyborczej i uzyskaniem właściwego wyniku mogą zdestabilizować cały system, w tym równowagę wpływów w elicie i wizerunek władzy w oczach społeczeństwa. W tych warunkach wybory prezydenckie pełnią dwie główne funkcje. Po pierwsze, jest to swoisty test na sprawność i lojalność elity rządzącej i biurokracji. Mobilizacja całego aparatu państwowego w celu uzyskania pożądanego wyniku wyborczego pozwala przetestować

jego efektywność oraz wysledzić słabe ogniska i przejawy dysfunkcji. Mogą one polegać na niezdolności do uniknięcia skandali wyborczych (m.in. zbyt ostentacyjne fałszowanie wyników), podrywających legitymizację całego procesu. Brak konsolidacji czy konflikty w elitach na poziomie regionalnym i lokalnym grożą nie tylko obniżeniem efektywności pracy nad wynikiem wyborczym, ale też dyskredytacją wizerunku władzy państwowej, a zatem i kandydata władzy – zwłaszcza jeśli towarzyszy im niesankcjonowana krytyka pod adresem polityki wewnętrznej lub zagranicznej Kremla ze strony przedstawicieli aparatu. Groźna może być też niezdolność do zapewnienia stabilności społecznej w okresie okołowyborczym i neutralizacji nastrojów niezadowolenia czy protestu. Po drugie, wybory stanowią namiastkę dialogu władzy ze społeczeństwem, mającą legitymizować autorytarny model rządów. Obietnice wyborcze kandydata władzy mają pozorować troskę państwa o obywateli oraz istnienie wspólnoty interesów społeczeństwa i elity władzy. Wybory są też okazją do rozpoznania realnych nastrojów społecznych w systemie, w którym standardowe kanały komunikacji społeczeństwo–władza są znacznie ograniczone. Kampania wyborcza pozwala na kontrolowane ujawnianie się „konstruktywnych” (niepolitycznych) oddolnych postulatów społecznych, a niektóre z nich są następnie wkomponowywane w zestaw obietnic wyborczych kandydata Kremla. W odniesieniu do antysystemowej i niekontrolowanej krytyki stosowane są natomiast dwa rodzaje działań: represjonowanie jej autorów oraz przejmowanie części postulatów rzeczywistej opozycji przez kandydata Kremla bądź przez sankcjonowaną przez Kreml opozycję „wewnątrzsystemową”, co pozwala rozmyć potencjał protestu<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Tym samym wprowadzany jest rozłam w środowiskach opozycyjnych i ich podział na grupy o różnym stopniu „uprzywilejowania” przez władzę, a część opozycji (kontr-elit) dokooptowana jest do państwowego establishmentu.

## Kontekst wyborów prezydenckich

Bieżący etap rozwoju modelu putinowskiego charakteryzuje się stagnacją i inercją (nierządkiem jest porównywany z breżniewowską epoką „rozkwit marazmu”) w sferze ekonomicznej, politycznej i ideowej. Zabiegi na rzecz mobilizacji poparcia społecznego dla władzy koncentrują się na elementach negatywnych: umacnianiu ideologii antyzachodniej<sup>6</sup>, oparciu na syndromie wroga i obłożonej twierdzy, resowietyzacji polityki pamięci i przyzwoleniu na rehabilitację skrajnie autokratycznych wzorców sprawowania władzy<sup>7</sup>.

### Bieżący etap rozwoju modelu putinowskiego przypomina breżniewowską epokę „rozkwit marazmu”.

Kluczowym wyzwaniem dla Kremla w okresie okołowyborczym jest narastający problem z legitymizacją autorytarnego modelu władzy. Jego źródłem jest przede wszystkim perspektywa utrzymania się w najbliższych latach stagnacji gospodarczej, negatywnie odbijającej się na sytuacji materialnej ludności<sup>8</sup>. Jednocześnie wyczerpał się mocny impuls, jakim była ogólnonarodowa euforia po aneksji Krymu przez Rosję. Ponadto koszty geopolitycznej konfrontacji

<sup>6</sup> Szerzej o legitymizacji reżimu dzięki antyzachodniej polityce zagranicznej zob. M. Domańska, Uzależnieni od konfliktu. Wewnętrzne uwarunkowania antyzachodniej polityki Kremla, *Punkt Widzenia OSW*, 6.11.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2017-11-06/uzalez-nieni-od-konfliktu-wewnetrzne-uwarunkowania>

<sup>7</sup> K. Chawryło, Stalin w dzisiejszej Rosji. Popularny i potrzebny, *Komentarze OSW*, 31.10.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-10-31/stalin-w-dzisiejszej-rosji-popularny-i-potrzebny>; M. Domańska, Rosyjskie obchody 70. rocznicy zwycięstwa nad nazizmem: znaczenie w epoce globalnej konfrontacji, *Komentarze OSW*, 20.05.2015, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-05-20/rosyjskie-obchody-70-rocznicy-zwyciestwa-nad-nazizmem-znaczenie>

<sup>8</sup> Od listopada 2014 roku do jesieni 2017 roku realne dochody ludności spadły o prawie 20%, [https://lenta.ru/news/2017/10/18/padenie\\_dohodov/](https://lenta.ru/news/2017/10/18/padenie_dohodov/)

z Zachodem stają się coraz bardziej odczuwalne zarówno dla społeczeństwa, jak i biznesu czy członków elity politycznej<sup>9</sup>. Władze nie przedstawiły dotąd żadnego programu kompleksowych reform ekonomicznych i należy zakładać, że nawet jeśli taki program ogłoszą, pozostanie on w większości pustą deklaracją, z uwagi na dysfunkcjonalność modelu zarządzania gospodarką i jego skrajne upolitycznienie<sup>10</sup> oraz strach przed politycznymi konsekwencjami reform. Władze ograniczają się do punktowego rozwiązywania bezpośrednio przed wyborami najbardziej nabrzmiałych problemów społecznych, w tym za pomocą jednorazowych zastrzyków finansowych. Świadczy to o nastawieniu nie tyle na konstruowanie strategii walki z wyzwaniami, ile podtrzymywanie „prowizorium politycznego” – bieżącego, doraźnego zarządzania wybranymi sferami funkcjonowania państwa. Jak się wydaje, Kreml jest poważnie zaniepokojony narastającym niezadowoleniem społecznym<sup>11</sup>, a przede wszystkim – udaną mobilizacją potencjału protestu przez opozycjonistę Aleksieja Nawalnego, głównie wokół hasła walki z powszechną w Rosji i praktykowaną przez najwyższe władze korupcją. Na razie ani skala, ani dynamika protestów organizowanych przez Na-

<sup>9</sup> Duże zaniepokojenie w rosyjskiej elicie polityczno-biznesowej wywołuje zarówno zapowiedź zaostrzenia amerykańskich sankcji przeciwko Rosji, jak i zatrzymanie w listopadzie we Francji rosyjskiego oligarchy Sulejmana Kierimowa (pod zarzutem prania pieniędzy i unikania podatków).

<sup>10</sup> Szczegóły zob. M. Domańska, Kryzys w Rosji. Degradacja modelu zarządzania gospodarką, *Prace OSW*, 3.03.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/prace-osw/2017-03-03/kryzys-w-rosji-degradacja-modelu-zarzadzania-gospodarka>. Diagnozy tej nie zmienia fakt, że władze regularnie sugerują gotowość do przeprowadzenia mgliście definiowanych reform – ich twarzą pozostaje Aleksiej Kudrin, który na zamówienie Kremla przygotował program reformatorski, mający jednak nikłe szanse na szerszą realizację.

<sup>11</sup> Eksperti odnotowują wzrost aktywności protestacyjnej w 2017 roku w porównaniu z rokiem 2016 (głównie na tle socjalnym) i choć ich ogólna skala jest wciąż niewielka, to jednak dynamika jest w sposób oczywisty niekorzystna dla władzy, <https://www.rbc.ru/politics/31/10/2017/59f7a4329a79476ddc21a2df>; <https://www.rbc.ru/politics/07/11/2017/59fc780e-9a794772d40d85d1>

walnego nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla władz: przyczyną jest zarówno wysoki negatywny rating opozycjonisty, jak i represje wobec jego zwolenników oraz trwała atomizacja rosyjskiego społeczeństwa. Jednak w elicie narasta świadomość braku adekwatnych instrumentów rozpoznawania rzeczywistego, ukrytego potencjału protestu i rzeczywistego poparcia dla władzy i prezydenta (sondaże nie są miarodajnym narzędziem z uwagi na dużą nieufność respondentów). Sygnałem alarmowym dla Kremla były wybory samorządowe w Moskwie we wrześniu 2017 roku – starania władz w celu maksymalnego obniżenia frekwencji nie zapobiegły dobremu (jak na warunki rosyjskie) wynikowi opozycji demokratycznej<sup>12</sup>.

### Przedwyborcza strategia władz

Niemожność poradzenia sobie z głównymi wyzwaniami społeczno-gospodarczymi, a tym samym – w szerszej perspektywie – i politycznymi, przy jednoczesnej konieczności demonstrowania stabilności reżimu determinuje logikę przedwyborczych działań władz. Nie mają one jednoznacznego kierunku, stanowią raczej doraźną mieszkankę posunięć represyjnych oraz pseudoliberalizacyjnych i prosocjalnych. Te pierwsze mają wyeliminować bądź zminimalizować zagrożenia płynące od środowisk opozycyjnych, te drugie – poprawić wizerunek władz i wzmocnić ich legitymizację. Ważnym kierunkiem jest w tym kontekście demonstracyjnie podkreślana dbałość o uczciwość i przejrzystość zbliżających się wyborów. Celem nadrzędnym jest zapewnienie stabilności wewnątrzpolitycznej w okresie okołowyborczym – tym bardziej że poprzedniemu zwycięstwu wyborczemu Putina towarzyszyły masowe protesty<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Szerzej zob. M. Domańska, Wybory regionalne w Rosji, *Analizy OSW*, 13.09.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-09-13/wybory-regionalne-w-rosji>

<sup>13</sup> Protesty na przełomie 2011 i 2012 roku były związane zarówno ze sfałszowanymi wyborami do parlamentu, jak i decyzją Putina o starcie w kolejnych wyborach prezydenckich po „technicznej” kadencji Miedwiediewa.

Kluczowe znaczenie dla projektowania przebiegu i wyników wyborów ma dobór kandydatów dokonywany *de facto* przez Kreml. Z procesu wyborczego wyeliminowany został Aleksiej

### Kluczowym wyzwaniem dla Kremla jest narastający problem z legitymizacją autorytarnego modelu władzy.

Nawalny, skutecznie mobilizujący potencjał protestu od wiosny 2017 roku<sup>14</sup> – jedyny kandydat mogący stwarzać realną konkurencję (choć nie zagrożenie) dla Putina. Jego współpracownicy są regularnie zatrzymywani, aktywni zwolennicy – zastraszani, podejmowane są też próby paraliżowania działalności sztabów Nawalnego w Moskwie i regionach. Zagospodarowaniu elektoratu opozycyjnego służyć ma natomiast kandydatura Ksieni Sobczak, znanej celebrytki i dziennikarki, krytykującej zarówno rosyjski model rządów, jak i samego Putina. Kandydatura ta została jednoznacznie odebrana przez większość środowisk eksperckich jako projekt kremłowski<sup>15</sup>. W przeciwieństwie do Nawalnego Sobczak nie ma własnego zaplecza politycznego i społecznego, nie ma też szans na realne zaistnienie w wyborach. Niemniej głoszone przez nią hasła mogą przeciągnąć na jej stronę część osób krytycznych wobec reżimu. Tym samym Sobczak legitymizuje konstruowaną przez Kreml fikcję konkurencyjnych wyborów, podczas gdy Nawalny nawołuje do ich bojkotu w przypadku pozbawienia go prawa startu<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Kilkrotnie ogłoszono, że nie ma on prawa startu w wyborach z uwagi na dwa ciężące na nim wyroki w zawieszeniu. Konstrukcja taka wynika z ustaw, podczas gdy w świetle konstytucji wyrok w zawieszeniu nie skutkuje pozbawieniem biernego prawa wyborczego.

<sup>15</sup> Charakter kandydatury Sobczak potwierdzi się ostatecznie na dalszym etapie jej kampanii: zebranie podpisów bez wsparcia organów administracji państwowej jest w praktyce niemożliwe z uwagi na krótkie terminy przewidziane w przepisach.

<sup>16</sup> Nawalny wciąż prowadzi ogólnorosyjską kampanię na rzecz dopuszczenia go do wyborów.



Podobną do Sobczak funkcję legitymizacji wyborów – w tym przypadku w oczach liberalnych środowisk biznesowych – wypełni inny kandydat, Borys Titow, lojalny wobec Kremla rzecznik praw biznesu i lider Partii Wzrostu. Ponadto w wyborach tradycyjnie wystartują nestorzy rosyjskiej koncesjonowanej opozycji, której znaczenie coraz bardziej maleje: Giennadij Żuiganow, Władimir Żyrinowski i Siergiej Mironow.

### **Start Putina w wyborach oznacza wolę kontynuacji represyjno-izolacjonistycznej polityki Kremla.**

Legitymizacja wyborów ma się też powieść dzięki pozornemu zwiększeniu ich przejrzystości. Administracja Prezydenta sformułowała wytyczne dla regionalnych władz i komisji wyborczych, jasno nakazujące unikać fałszowania wyników i innych skandali mogących sprowokować protesty powyborcze. Podobne apele kieruje do administracji szefowa Centralnej Komisji Wyborczej, która zapowiedziała również m.in. znaczne zwiększenie liczby kamer w lokalach wyborczych czy zagwarantowanie powszechnego dostępu do informacji o wyborach. Wszystko to ma służyć nie tyle rzeczywistemu przeprowadzeniu uczciwych wyborów, ile celom propagandowym: stworzeniu pozorów przestrzegania prawa<sup>17</sup>. Szczególne wyzwanie stoi w tym kontekście przed władzami regionów: będą one musiały balansować między zagwarantowaniem oczekiwanego wyniku głosowania i poziomu frekwencji (z czego zostaną rozliczone po wyborach) oraz dokonaniem tego „w białych rękawiczkach”,

<sup>17</sup> M.in. istnieje ryzyko masowego zastępowania niezależnych obserwatorów na wyborach obserwatorami delegowanymi przez Izbę Społeczną – ciało doradcze podporządkowane władzy wykonawczej.

bez ostentacyjnych fałszerstw (pod groźbą konsekwencji dyscyplinarnych lub karnych)<sup>18</sup>. Posunięciom organizacyjnym Kremla towarzyszy próba zarysowania programu wyborczego. Choć oficjalny program Putina zostanie najpewniej ogłoszony na początku 2018 roku, już teraz widoczne są dwa główne kierunki propagandowe: dialog z młodzieżą (najpewniej jako reakcja na mobilizację uczniów i studentów przez Aleksieja Nawalnego)<sup>19</sup> oraz inicjatywy prodemograficzne, ukierunkowane na poprawę sytuacji socjalnej rodzin, adresowane do najbiedniejszych grup społecznych – tradycyjnego elektoratu prezydenta<sup>20</sup>. Do pozytywnych działań należy zaliczyć także m.in. roszady kadrowe dokonywane w 2017 roku – zwłaszcza w korpusie szefów regionów, co ma przejściowo zneutralizować napięcia w części regionów i poprawić wizerunek władz przed wyborami. Putin wykonał również pozorny ukłon w stronę środowisk liberalnych i obrońców praw człowieka, zlecając organom administracji „przeanalizowanie” (co *de facto* nic nie znaczy) rekomendacji prezydenckiej Rady ds. Praw Człowieka, dotyczących naruszania w Rosji praw człowieka i swobód obywatelskich.

Jednak o rzeczywistych intencjach władz świadczą raczej inicjatywy podejmowane w tle kampanii wyborczej, potwierdzające dotychczasowy represyjno-izolacjonistyczny kurs reżimu. Należą do nich m.in. prowadzone od połowy

<sup>18</sup> Jak się wydaje, pożądana frekwencja to co najmniej 60% (w Rosji w wyborach prezydenckich frekwencja nigdy nie spadała poniżej tego poziomu), choć ambicje sięgają 70%. Z kolei optymalny wynik poparcia dla Putina to około 65–70%. Według sondażu Centrum Lewady z listopada 2017 roku, chęć udziału w wyborach zadeklarowało 58% respondentów.

<sup>19</sup> Od maja 2017 roku Putin regularnie uczestniczył w wielu spotkaniach różnego formatu poświęconych problemom dzieci i młodzieży, <https://www.rbc.ru/politics/06/12/2017/5a280edc9a794720889f81a77?from=newsfeed>

<sup>20</sup> K. Chawryło, Program prorodzinny Putina, *Analizy OSW*, 6.12.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-12-06/program-prorodzinny-putina>

2017 roku prace Rady Federacji nad zapobieganiem zewnętrznym ingerencjom w suwerenność Rosji<sup>21</sup>, rozszerzenie ustawy o agentach zagranicznych na media<sup>22</sup>, dalsze ograniczanie swobody korzystania z Internetu czy ograniczanie wolności słowa i zgromadzeń (często pod pretekstem walki z ekstremizmem).

---

<sup>21</sup> Wstępny raport komisji w tej sprawie opublikowano w październiku, <http://www.council.gov.ru/media/files/f8SAIXEeNH3T8krO2G1fHZA2W2hTRuMJ.pdf>

<sup>22</sup> M. Domańska, Rosja: cios w zagraniczne media, *Analizy OSW*, 16.11.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-11-16/rosja-cios-w-zagraniczne-media>

Start Putina w wyborach na kolejną kadencję oznacza wolę utrwalenia dotychczasowego kursu polityki Kremla. Sztuczne uatrakcyjnianie rytuału wyborczego wraz z pozorami odświeżania programu wyborczego prezydenta to jedynie próby wzmocnienia legitymizacji pustego ideowo systemu, niezdolnego do generowania impulsów modernizacyjnych.

---

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,  
Marek Menkiszak  
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska  
SKŁAD: Bohdan Wędrychowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia  
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa  
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,  
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)